



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wielopoziomowy konstytucjonalizm Unii Europejskiej a stosowanie praw podstawowych

Author: Jacek Barcik

Citation style: Barcik Jacek. (2018). Wielopoziomowy konstytucjonalizm Unii Europejskiej a stosowanie praw podstawowych. "Przegląd Europejski" (2018, nr 2, s. 35-51).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wielopoziomowy konstytucjonalizm Unii Europejskiej a stosowanie praw podstawowych

Jacek Barcik, *Uniwersytet Śląski*

ORCID ID: 0000-0003-0253-7066

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza sposobu stosowania praw podstawowych w złożonym systemie polityczno-prawnym Unii Europejskiej, który można określić jako wielopoziomowy konstytucjonalizm. Standardy ochrony jednostki są kreowane zarówno na poziomie konstytucji narodowych, jak i na poziomie ponadnarodowym, unijnym, dlatego możliwa jest sytuacja, gdy poszczególne prawa podstawowe będą odmiennie rozumiane w państwach członkowskich. Możliwa jest także kolizja rozumienia narodowego prawa podstawowego z jego ujmowaniem na poziomie UE. Autor artykułu stara się odpowiedzieć na pytanie, jak rozwiązywać taki konflikt interpretacyjny. Zwraca uwagę na konieczność prowadzenia dialogu konstytucyjnego dotyczącego rozumienia praw podstawowych. Wskazuje także, jakie warunki są niezbędne do prowadzenia dialogu, który będzie sprzyjać osiągnięciu europejskiego konsensusu konstytucyjnego. W artykule stawiana jest teza, że wypracowywanie konsensusu europejskiego co do rozumienia praw podstawowych prowadzi nieodwołalnie do kształtowania się europejskiej tożsamości konstytucyjnej, odmiennej od tożsamości konstytucyjnych państw członkowskich.

Słowa kluczowe: wielopoziomowy konstytucjonalizm, prawa podstawowe, europejska tożsamość konstytucyjna

Multilevel constitutionalism of the European Union and the application of fundamental rights

Abstract

The aim of the article is to analyse the application of fundamental rights in the complex political and legal system of the European Union, which can be described as a multilevel constitutionalism. Because the standards of individual protection are created both at the level of national constitutions as well as at the supranational, EU level, it is possible that individual fundamental rights will be understood differently in the Member States. The article tries to answer the question how to solve such an interpretation conflict. A way out is suggested in the form of the need to conduct a constitutional dialogue on the understanding of fundamental rights. The conditions necessary to conduct such a dialogue are also identified. It will lead to achieving the European constitutional consensus. The article puts forward a thesis that the development of a European consensus as to the understanding of fundamental rights leads irrevocably to the formation of a European constitutional identity.

Keywords: multilevel constitutionalism, fundamental rights, European constitutional identity

Celem artykułu jest analiza sposobu stosowania praw podstawowych w złożonym systemie polityczno-prawnym Unii Europejskiej (UE), który można określić jako wielopoziomowy konstytucjonalizm. Polega on na tym, że standardy ochrony praw jednostki są kreowane zarówno na szczeblu konstytucji narodowych państw członkowskich UE, jak i na szczeblu ponadnarodowym – unijnym. W ramach zjawiska wielopoziomowego konstytucjonalizmu poszczególne poziomy uzupełniają się i – w założeniu – mają wzmacniać zakres ochrony jednostki. Sytuacja jest idealna, jeśli panuje między nimi harmonia, co jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania UE jako systemu wielopoziomowego zarządzania. Co jednak wówczas, gdy rozumienie konkretnego prawa na poziomie państwa członkowskiego odbiega od standardu unijnego? Jak unikać takiej sprzeczności? Jak sobie poradzić z takim problemem? Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania badawcze wymaga w pierwszej kolejności refleksji nad źródłami pochodzenia praw podstawowych. Mogą one bowiem sprzyjać pojawianiu się konfliktów interpretacyjnych lub też ich eliminowaniu. W dalszej kolejności należy odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy w ogóle jest możliwa i dopuszczalna odmienna interpretacja unijnych praw podstawowych w poszczególnych państwach członkowskich? Jeśli tak, to w dalszej części artykułu należy zastanowić się, w jaki sposób rozwiązywać problem ewentualnych sprzeczności interpretacyjnych. W tym kontekście stawiany jest postulat dialogu konstytucyjnego dotyczącego rozumienia praw podstawowych. Identyfikowane są także warunki niezbędne do prowadzenia takiego dialogu. Ostatnia część analizy zawiera weryfikację założonej tezy badawczej, zgodnie z którą wypracowywanie konsensusu europejskiego co do rozumienia praw podstawowych nieodwołalnie prowadzi do kształtowania się europejskiej tożsamości konstytucyjnej, odmiennej od tożsamości konstytucyjnych państw członkowskich. Weryfikacja powyższej tezy wymaga zastosowania metody dogmatyczno-prawnej (zwłaszcza w kontekście postanowień Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP UE) dotyczących zakresu stosowania tego dokumentu). Niezbędna jest także analiza orzecznictwa sądów europejskich i krajowych oraz – pomocniczo – sięgnięcie do metody historyczno-prawnej i komparatystycznej. Nade wszystko zaś należy zastosować metodę diachroniczną, postrzegającą integrację europejską jako proces podlegający rozwojowi i uwzględniającą złożoność wzajemnych związków i oddziaływań czynników kształtujących powyższy proces.

Źródło praw podstawowych

Obok rynku wewnętrznego, „duszę” integracji europejskiej wyznacza – co słusznie zauważa Jo Leinen – Karta Praw Podstawowych UE¹ oraz instytucja obywatelstwa europejskiego (Leinen 2000: s. 10). Zarówno KPP, jak i obywatelstwo, wyrastają z tej samej aksjologicznej podstawy funkcjonowania UE, jaką wytyczają wartości UE skodyfikowane w art. 2 TUE (TUE: art. 2). Należy przy tym podkreślić, że znajdują się one na samym początku traktatu założycielskiego, tuż po tworzącym Unię Europejską art. 1, ale przed art. 3 wyznaczającym cele działania Wspólnoty. Oznacza to, że twórcy traktatów przywiązywali ogromną wagę do zagadnienia unijnych wartości. W art. 2 wymieniono sześć podstawowych wartości UE, wśród których na pierwszym miejscu pojawia się poszanowanie godności osoby ludzkiej, wzmocnione obowiązkiem poszanowania praw człowieka. Z powyższego układu można wyciągnąć wniosek, że wszystkie pozostałe wartości nie mają charakteru autotelicznego. Chociaż bowiem katalog wartości z art. 2 TUE należy odczytywać kompleksowo, to nie bez powodu na pierwszym miejscu umieszczono godność osoby ludzkiej. To tej wartości są podporządkowane pozostałe wartości wymienione w art. 2 TUE, mimo że należy je traktować komplementarnie. W tym sensie pozostałe z wymienionych wartości mają serwilistyczną, infernalną, a nie eskternalną, pozycję względem ochrony „godności osoby ludzkiej”. *Ratio* istnienia Unii Europejskiej jest zatem zapewnienie ochrony praw jednostek. Stanowisko to jest powszechnie podzielane zarówno w dyskursach politycznych w państwach członkowskich, jak i w orzecznictwie sądów krajowych. Przykładem jest głośne orzeczenie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK) w sprawie Solange II (Wyrok Bundesverfassungsgericht 1986). Rozstrzygnięcie w sprawie, choć wydane w latach 80. XX w., jest nadal aktualne. FTK uznał, że ochrona praw człowieka w ówczesnych Wspólnotach Europejskich jest na tyle rozwinięta i zapewniana zarówno przez konstytucje narodowe, Europejską Kartę Praw Człowieka, jak i podstawowe zasady prawa wspólnotowego, że FTK odstępuje od sprawowania kontroli nad wtórnym prawem wspólnotowym w zakresie ochrony praw podstawowych. FTK zauważył, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej² dokonał się znaczny postęp, odnosi się on bowiem bezpośrednio do tradycji konstytucyjnych państw członkowskich w zakresie ochrony praw podstawowych, a ponadto przywołuje powszechnie uznane zasady prawa w ten sposób, aby pogodzić cele wspólnotowe oraz

¹ W dalszej części artykułu używana będzie nazwa: KPP UE.

² W dalszej części artykułu używane będą zamienne nazwy: trybunał luksemburski oraz TSUE.

zapewnić realizację praw fundamentalnych. Z tego powodu, dopóki (sprawa Solange) prawo wspólnotowe oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału efektywnie chronią praw człowieka i zapewniają im skuteczność, Federalny Trybunał Konstytucyjny nie będzie nad nimi sprawował jurysdykcji. Należy jednak zauważyć, że FTK nie zrzekł się całkowicie swych kompetencji jurysdykcyjnych, a jedynie zawiesił wykonywanie nad nimi kontroli. Nie będzie ich sprawował dopóty, dopóki będzie zapewniona ochrona praw człowieka przez prawa podstawowe.

Warto zauważyć, że w pierwszym okresie istnienia Wspólnot Europejskich ochrona praw człowieka przez instytucje wspólnotowe nie była intencją twórców traktatów paryskiego i rzymskich³. Traktaty nie odnosiły się zresztą bezpośrednio do praw człowieka, zapewniając jednak pewne prawa (określane mianem „podstawowych”) konieczne do wypełnienia celów ekonomicznych Wspólnot Europejskich. Były to m.in.: zakaz dyskryminacji (późniejszy art. 12 TWE), prawo do równej płacy za taką samą pracę dla kobiet i mężczyzn (późniejszy art. 141 TWE), a także prawa dotyczące czterech swobód rynku wewnętrznego. Stworzenie podwalin pod spójną koncepcję ochrony praw podstawowych należy zawdzięczać działalności orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Ówczesny Europejski Trybunał Sprawiedliwości początkowo był jednak wstrzemięźliwy i nie od razu sformułował w swoim orzecznictwie koncepcję praw podstawowych. Określenie to pojawiło się dopiero w judykacie z 1969 r. (Wyrok Trybunału 1969). Jednakże już pierwsze orzeczenia Trybunału skierowane na ochronę praw jednostki kruszyły monopol państw sprawujących dotąd niemal wyłączną kontrolę w dziedzinie przestrzegania praw człowieka (w latach 50. XX w. dopiero powstawał system ochrony tych praw w Radzie Europy, symbolizowany przez, dziś już nieistniejącą, Europejską Komisję Praw Człowieka). Taki charakter miało m.in. orzeczenie w sprawie Costa przeciwko ENEL (Wyrok Trybunału 1964). Trybunał luksemburski stwierdził w nim, że ówczesny art. 12 Traktatu o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej zawiera wyraźny i bezwarunkowy zakaz, którego przestrzeganie nie jest uzależnione od przyjęcia przez państwa członkowskie jakiegokolwiek regulacji prawnej stanowiącej jego implementację. W konsekwencji przepis ten jest bezpośrednio skuteczny i kreuje prawa podmiotowe, które powinny być chronione przez sądy narodowe. Z zacytowanego orzeczenia wynika też, że kreowało ono konstrukcję prawa podmiotowego przysługującego jednostce, zarazem dając jej in-

³ Traktat paryski – Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (Paryż, 18 kwietnia 1951 r.); Traktaty rzymskie – Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą, Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Rzym, 25 marca 1957 r.).

strument w postaci bezpośredniego skutku przepisów traktatowych, za pomocą którego mogła dochodzić swojego prawa. Pojawia się tu także tzw. zasada skutku pośredniego, zgodnie z którą sędzia krajowy rozpatrujący spór dysponuje dużym marginesem swobody w zakresie wykładni funkcjonalnej (teleologicznej) prawa krajowego, tak aby zapewnić efektywność wspólnotowym/unijnym prawom podstawowym (Safjan 2014: s. 3–33). Tym samym TSUE stworzył jednostkom podstawy partycypacji w systemie prawa wspólnotowego. Początkowo dotyczyło to przede wszystkim swobód wspólnego rynku, ale z czasem i kolejnymi orzeczeniami zaczęło być rozciągane także na inne obszary integracji europejskiej.

W swoich orzeczeniach TSUE przez upodmiotowienie jednostki stawiał ją w centrum procesów integracyjnych i tworzył zręby obecnej aksjologii Unii Europejskiej (Barcik 2015b: s. 157–169). Dalszy rozwój orzecznictwa TSUE związanego ze sferą swobód wspólnego rynku i zasadami demokratycznymi można opisać dwukierunkowo. Pierwszy kierunek wyznaczyły wyroki poszerzające sferę autonomii jednostki jako beneficjenta swobód wspólnego rynku, a także ustanawiające niezbędne ograniczenia tych swobód (Domańska 2012: s. 8–13). Wyroki te doprowadziły do pojawienia się w orzecznictwie pojęcia praw podstawowych (Lenaerts 2013: s. 4–16), a ich dalekosiężnym skutkiem było opracowanie Karty Praw Podstawowych. Drugi kierunek orzeczniczy znaczący rozstrzygnięcia, których kanwą stanowiły wprowadzenie swobody wspólnego rynku, lecz które dotyczyły raczej konfliktów między instytucjami Wspólnot Europejskich. Dały one podstawę zasadom strukturalnym przyszłej Unii Europejskiej, w tym oparcia działalności UE i jej instytucji na zasadach demokratycznych.

Tę ewolucję w postrzeganiu praw podstawowych ujmuje już w preambule KPP, stanowiąca zarazem najnowszy etap wcale jeszcze niezamkniętego procesu ochrony praw podstawowych w UE. W preambule stwierdzono, że „(...) Poprzez ustanowienie obywatelstwa Unii oraz stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości stawia [Unia – *przyp. J.B.*] jednostkę w centrum swych działań”. Zarazem „(...) W obliczu zmian w społeczeństwie, postępu społecznego oraz rozwoju naukowego i technologicznego, niezbędne jest wzmocnienie ochrony praw podstawowych poprzez wyszczególnienie tych praw w Karcie i przez to uczynienie ich bardziej widocznymi”.

Skąd jednak biorą się same prawa podstawowe? Jakie jest źródło ich pochodzenia (*fontes iuris oriundi*)? Czy są one jedynie odkrywane przez TSUE, który przenosi je z poziomu narodowego na szczebel supranacjonalny, czy też są wynajdowane, kreowane, co rodziłoby pytania, czy przypadkiem trybunał luksemburski nie działa *ultra*

vires. Odpowiadając na te pytania, należy wyróżnić dwa poziomy: materialny i formalny. Ten pierwszy jest związany z bezpośrednimi motywami, bodźcami do przyjęcia określonego prawa podstawowego na poziomie UE. Ten drugi zaś – z formą, w której przewidziano dane prawo. W zakresie aspektu materialnego, zarówno z orzecznictwa TSUE, jak i z preambuły do KPP UE wynika, że unijne prawa podstawowe są wypracowane z dwóch źródeł:

- z tradycji konstytucyjnych wspólnych wszystkim państwom członkowskim UE;
- ze zobowiązań międzynarodowych wiążących państwa członkowskie UE.

Źródła te nie wykluczają się wzajemnie, gdyż od kilkudziesięciu lat można zauważać proliferację międzynarodowych standardów praw człowieka na poziom narodowy. W zakresie zobowiązań międzynarodowych szczególnego rodzaju źródłem unijnych praw jest Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, powszechnie znana jako Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPC). Jest ona sztandarowym dokumentem Rady Europy, wokół którego zbudowano system ochrony praw człowieka. Jest on paneuropejski, czyli znacznie szerszy terytorialnie od unijnego i z zasady oparty na międzyrządowości, w odróżnieniu od dominującej w Unii ponadnarodowej metody wspólnotowej. Odwrotnie niż w UE, nie zakłada się w nim procesu integracyjnego zakończonego rozwiązaniem politycznym (*finalité politique*). Wszystkie państwa UE, jako strony EKPC, są związane standardami wyznaczonymi przez ten dokument, a standardy te są potwierdzane przez sądowy organ konwencji, czyli Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC). W związku z tym jest możliwe pojawienie się sprzeczności między zobowiązaniami wynikającymi z prawa UE a koniecznością przestrzegania przez państwa członkowskie standardów EKPC. Już w 1999 r. w sprawie *Matthews przeciwko Zjednoczone Królestwo* (Wyrok ETPC 1999) ETPC uznał, że skutki prawa wspólnotowego w prawie wewnętrznym państw członkowskich UE naruszają zasady zawarte w EKPC, za co państwa te ponoszą odpowiedzialność. Wyrok ten oznaczał, że nawet postępowanie państwa zgodne z prawem UE, może narazić je na odpowiedzialność przed ETPC. Przestrzeganie praw podstawowych w UE jest zatem powiązane z zachowywaniem standardów strasburskich. Już bowiem w 1998 r. w sprawie *Loizidou przeciwko Turcja* (Wyrok ETPC 1996) ETPC określił EKPC mianem konstytucyjnego instrumentu europejskiego porządku prawnego. Pośrednio jest nim także związana Unia Europejska, co sankcjonuje art. 6 ust. 3 TUE nakazujący uznawać prawa podstawowe zagwarantowane w EKPC

za część prawa UE, jako ogólne zasady prawa (Wyrok ETPC 2005). Tym samym prawo UE musi być stanowione i interpretowane w sposób zapewniający ochronę jednostki w stopniu co najmniej takim, jaki został określony przez EKPC i ETPC. Nie przewiduje się natomiast bezpośredniego związania się Unii Europejskiej EKPC, po tym jak TSUE w grudniu 2014 r. wydał w tym zakresie negatywną opinię (Opinia Trybunału 2014).

Z kolei w aspekcie formalnym unijne prawa podstawowe są ujęte w sposób scentralizowany w katalogu Karty Praw Podstawowych, a także zawarte w sposób zdecentralizowany w poszczególnych aktach prawa pochodnego. Nie można również pominąć faktu, że mogą one przybierać formę niepisanej ogólnej zasady prawa UE, potwierdzanej orzecznictwem TSUE.

Mimo że pod względem formy może zachodzić pewna trudność w uchwyceniu poszczególnych praw podstawowych, to w wymiarze materialnym jest ona w znacznym stopniu niwelowana wspólnym pochodzeniem praw podstawowych, pochodnym krajowym porządkom prawnym. Pojawia się tu jednak kluczowe pytanie: czy są możliwe różne, odmiennie interpretacje danego prawa podmiotowego w poszczególnych państwach członkowskich UE?

Czy jest możliwa odmienna interpretacja praw podstawowych w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej?

Sytuacja, gdy poszczególne prawa człowieka, mimo założenia o ich uniwersalizmie, są odmiennie interpretowane w poszczególnych kręgach kulturowych lub na danym terytorium, nie jest niczym nowym. Na kontynencie europejskim w systemie Rady Europy została ona nawet usankcjonowana prawnie. ETPC odwołał się do takiej odmiennej interpretacji po raz pierwszy w 1976 r. w sprawie Handyside przeciwko Zjednoczone Królestwo (Wyrok ETPC 1976), zaś w Protokole nr 15 do EKPC oficjalnie uznano doktrynę marginesu swobody (*doctrine of margin of appreciation*). Oznacza ona, że państwa–strony EKPC mają pewien margines oceny w przyjmowaniu środków implementujących EKPC. Margines ten związany jest m.in. z odmiennociami kulturowymi, historycznymi, społecznymi i prawnymi istniejącymi w 47 państwach systemu strasburskiego. Trybunał w swojej działalności orzeczniczej powinien uwzględniać te odrębności, tak aby zapewnić, że EKPC stanie się jedynie najniższym wspólnym mianownikiem (*lowest common denominator*). Za cenę podważenia jednolitości standardów uzyskano większą legitymizację orzecznictwa strasburskiego. Czy jednak sytuacja taka może mieć zastosowanie do szczególnej organizacji integra-

cyjnej, jaką jest UE? Organizacji opartej na zasadzie autonomii sądowej, proceduralnie sankcjonowanej instytucją pytań prejudycjalnych i zasadą pierwszeństwa stosowania prawa UE? Kluczem do odpowiedzi na to pytanie jest zrozumienie wielopoziomowego systemu zarządzania w UE i jej wielopoziomowego konstytucjonalizmu. Stosowanie praw podstawowych w państwach członkowskich zawsze może być oceniane przez pryzmat praw i wolności gwarantowanych konstytucjami krajowymi. Zawsze też może pojawić się tendencja do podważania jednolitości stosowania prawa UE, co unaocznia cytowany już wyrok niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Solange II. Z perspektywy rozwoju procesów integracyjnych takie sytuacje należy oceniać jako niepożądane, zarazem jednak nie do uniknięcia⁴. Dowodzą one złożoności, a zarazem kruchości systemu zarządzania w UE, zależnego od dobrej woli do współpracy państw członkowskich. Jej brak może powodować załamanie się systemu ochrony praw podstawowych, a zarazem implozję samej UE. Być może stanowi to także potwierdzenie tezy, że Unia mniejsza terytorialnie, lecz bardziej spójna wewnętrznie byłaby skuteczniejszym gwarantem realizacji praw podstawowych.

Przykładem wskazanej sprzeczności, aktualnie dyskutowanym w UE w kontekście polskim, jest rozumienie zasady państwa prawa na szczeblu UE i narodowym. Zasada ta pozostaje prawnie niezidentyfikowana, dlatego też istnieją wątpliwości co do zakresu tego pojęcia⁵. Pojawiają się opinie, że rozumienie zasady państwa prawa na szczeblu UE może być przeciwstawne jej rozumieniu w poszczególnych porządkach prawnych państw członkowskich (Kochenov 2009: s. 5–24). Może to skutkować „niejasnym, a nawet sprzecznym rozumieniem wspólnotowej zasady praworządności w różnych

⁴ Przykładem usankcjonowania takiej sytuacji jest, dołączony do traktatu lizbońskiego, Protokół Nr 30 w sprawie stosowania KPP UE wobec Polski i Zjednoczonego Królestwa. Stwierdzono w nim, że KPP UE nie rozszerza zdolności Trybunału Sprawiedliwości ani żadnego sądu lub trybunału obu państw do uznania, iż przepisy ustawowe, wykonawcze lub administracyjne, praktyki lub działania administracyjne Polski lub Zjednoczonego Królestwa są niezgodne z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami, które są w niej potwierdzone. Szczególnie w kwestii praw socjalnych (KPP UE: tytuł IV) w Protokole stwierdzono, że KPP nie tworzy praw, których można dochodzić na drodze sądowej, mających zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa, z wyjątkiem przypadków, gdy przewidziały one to w prawie krajowym (Protokół Nr 30/2007).

⁵ Praktyczny wymiar unijnej zasady *rule of law* jest także kwestionowany, gdyż – jak zauważył Ian Ward – nie ma sensu istnienie europejskiej zasady rządów prawa, jeśli wszystkie prawa obywatelskie będą wywodzone z prawa państw członkowskich. Obywatelstwo Unii pozostaje uzależnione od posiadania obywatelstwa państwa członkowskiego. Ponadto zasada ta ma być ograniczona do wydzielonych obszarów prawa (zasada kompetencji przyznanych UE), co ma ją czynić „absurdalnie pustą koncepcją całkowicie oderwaną od zasady etycznej lub politycznej” (Ward 1999: s. 953–954).

państwach członkowskich, co grozi podważeniem skuteczności i jednolitego stosowania prawa wspólnotowego na całym terytorium Wspólnoty” (Kochenov 2009: s. 5). Istotnym powodem do formułowania takich opinii jest aktywność orzecznicza sądów państw członkowskich UE w ostatnich latach. Jak zauważa Joseph H.H. Weiler, stały się one „znacznie bardziej agresywne w swoim konstytucyjnym samo rozumieniu” („far more aggressive in their constitutional self-understanding”). „Sądy krajowe nie są już awangardą «nowego europejskiego porządku prawnego», przenosząc zasadę praworządności na stosunki ponadnarodowe i uprawomocniając, za pośrednictwem prawa WE, jednostki wobec władzy państw członkowskich. Zamiast tego stoją u bram i bronią konstytucji krajowych przed nielegalnym wkroczeniem z Brukseli. Otrzymują życzliwe wsparcie („They have received a sympathetic heating”), ponieważ są postrzegane jako chroniące podstawowe prawa człowieka, tak samo jak tożsamość narodową. Ochrona suwerenności narodowej jest *passé*; ochrona tożsamości narodowej poprzez nacisk na konstytucyjną odrębność jest w modzie” (Weiler 2010: s. 35). Ta celna uwaga jest ściśle związana z istotą Unii Europejskiej. Podstawową cechą konstrukcyjną UE jest *multilevel governance* (MLG). Prawo UE jest wprowadzone na szczeblu ponadnarodowym (z udziałem czynnika międzyrządowego reprezentowanego w Radzie UE), ale stosowane w państwach członkowskich. MLG nie obejmuje tylko poziomu narodowego, lecz także poziomy regionalne i lokalne. Funkcjonowaniem UE rządzi zasada pomocniczości, statutowana w art. 5 ust. 3 TUE, a elementy ponadnarodowe przeplatają się ściśle z narodowymi. Idealna sytuacja jest wówczas, gdy między nimi panuje harmonia, czasami jednak równowaga bywa zachwiana. Konieczne jest zatem wypracowanie mechanizmów ucierania kompromisu między rozumieniem poszczególnych praw podstawowych na szczeblu unijnym a ich interpretacją w państwach członkowskich, w ramach zjawiska, które Koen Lenaerts określa mianem „pluralizmu konstytucyjnego” (*constitutional pluralism*) (Lenaerts 2014: s. 136–160). Ingolf Pernice nazywa je „wielopoziomowym konstytucjonalizmem” (*multilevel constitutionalism*) (Pernice 2009: s. 349–407), a Anneli Albi – „materialnym, kooperującym konstytucjonalizmem” (*substantive co-operative constitutionalism*) (Albi 2015: s. 291–343).

Konieczność dialogu konstytucyjnego w kwestii rozumienia praw podstawowych

Istotą powyższego zjawiska, niezależnie od przyjmowanej nazwy, jest poszukiwanie „konsensusu konstytucyjnego” (*constitutional consensus*) (Lenaerts 2014:

s. 142) między wartościami całej Unii a przyjmowanymi w państwach członkowskich. Pluralizm zakłada bowiem, że państwa członkowskie mają prawo do kierowania się własnymi wartościami. Prawo to jest traktatowo zagwarantowane w art. 4 ust. 2 TUE, nakładającym na UE obowiązek poszanowania „tożsamości narodowych państw członkowskich, nierozzerwalnie związanych z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu regionalnego i lokalnego (...)”. Pluralizm ten jednak ma i musi mieć określone granice, w przeciwnym razie projekt europejski byłby skazany na porażkę (Lenaerts 2014: s. 136). Granicę tę wyznaczają wspólne wartości wymienione w art. 2 TUE. Ich przestrzeganie ma fundamentalne znaczenie dla efektywności wspólnoty i opiera się na demokratycznie wyrażonej woli (nie ma przymusu przystępowania państw do Unii Europejskiej; w razie pojawienia się różnic nie do pogodzenia, możliwe jest także opuszczenie UE, do czego podstawy prawne stwarza art. 50 TUE). Ucieranie konsensusu konstytucyjnego co do rozumienia wspólnych wartości należy przede wszystkim do TSUE (w konstruktywnym dialogu z sądami krajowymi), co jest zrozumiałe, jako że instytucja ta jest strażnikiem wartości spetryfikowanych w art. 2 TUE. Osiągnięcie konsensusu konstytucyjnego w kwestii rozumienia określonej wartości prowadzi do jej potwierdzenia jako wartości pan-europejskiej, może także skutkować wykształceniem się, w odniesieniu do rozumienia określonej wartości, ogólnej zasady prawa UE będącej źródłem prawa pierwotnego UE (Lenaerts 2014: s. 159).

Wypracowywaniem konsensusu konstytucyjnego winny rządzić pewne zasady, tak aby zapewnić mu należyłą legitymizację. Fundamentalne jest założenie, aby poszukiwania konsensusu prowadzić z poszanowaniem zasady kompetencji przyznanych UE oraz wspomnianej już zasady pomocniczości. Unia Europejska, a zwłaszcza TSUE, powinny wykazywać w tym zakresie zdolność do samoograniczania własnej działalności. Nie zawsze jest to możliwe, co udowadnia m.in. dyskusja nad stosowaniem KPP UE. W literaturze odnotowano, że „od kilku lat” TSUE „buduje linię orzecznictwa praw podstawowych na podstawie KPP UE, stając się tym samym „trybunałem praw człowieka” dla Unii Europejskiej” (Grzeszczak, Szmigielski 2015: s. 11). Przy tym, o ile w orzecznictwie TSUE „początkowo przeważał defensywny okres praw podstawowych, czyli powoływanie się na nie przeciwko władzy Unii, to jednak obecnie prawa te są często wykorzystywane w sposób ofensywny, czyli w stosunku do władzy państw członkowskich” (Grzeszczak, Szmigielski 2015: s. 12). Aby zastosować KPP UE, dana sprawa powinna mieć tzw. łącznik unijny (sprawa unijna), jednak pojęcie to można

rozumieć bardzo szeroko. Na gruncie art. 51 KPP UW precyzującego zakres stosowania tego dokumentu można wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza z nich to tzw. sytuacja agencyjna, czyli formuła Wachauf. Nazwa pochodzi od orzeczenia TSUE w sprawie Wachauf (Wyrok Trybunału 1989) i dotyczy sytuacji, „w której państwa członkowskie wykonują prawo UE, funkcjonując jako «władza wykonawcza» Unii” (Grzeszczak, Szmigielski 2015: s. 13), tj. gdy działają w zakresie zastosowania prawa Unii. W takich sytuacjach stosowalność KPP UE potwierdziły także wyjaśnienia do Karty przyjęte w 2007 r. i opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE (Wyjaśnienia 2007: s. 17). W grę mogą wchodzić dwa rodzaje przypadków przedstawione niżej (Barcik 2015a: s. 153–157).

1. Przypadki dotyczące wykładni przepisów prawa UE w taki sposób, aby przez zastosowanie KPP UE zapewnić im zgodność z prawami podstawowymi.
2. Przypadki związane ze stosowaniem KPP UE przy ocenie regulacji prawa krajowego (np. polskich ustaw), stanowiące transpozycję norm prawa UE. W tych sprawach sędzia krajowy dysponuje dużym marginesem swobody w zakresie wykładni funkcjonalnej (teleologicznej) prawa krajowego, tak aby zapewnić efektywność unijnym prawom podstawowym (tzw. zasada skutku pośredniego) (Safjan 2014: s. 22). Występuje tu pewne podobieństwo do postępowania sędziego w sprawach związanych ze stosowaniem EKPC. Warto przy tym dodać, że polski Trybunał Konstytucyjny w wyroku w sprawie SK 45/09 (Wyrok TK 2011; Wróblewski 2015: s. 19–24) dotyczącym możliwości kontroli konstytucyjności aktów prawa pochodnego UE, uznał istnienie wspólnego trzonu aksjologicznego trzech dokumentów prawnych istotnych dla ochrony praw człowieka, czyli Konstytucji RP, EKPC oraz KPP UE. W omawianym kontekście sędziowskiej wykładni Marek Safjan zwraca uwagę na interesujące zjawisko, konkludując, że „droga do stosowania praw podstawowych podlegałaby swoistemu «skróceniu», ponieważ nie prowadziłyby przez wykładnię ściśle określonej normy transponowanej (a następnie dopiero normy krajowej), ale polegałaby na bezpośrednim zestawieniu gwarancji płynących z Karty z mechanizmem krajowym. Konsekwencją mogłoby być np. uznanie regulacji krajowej, odnoszącej się do pewnej dziedziny stosunków prawa prywatnego, za niezgodną z treścią prawa podstawowego, co prowadziłoby do odmowy zastosowania normy krajowej i zobowiązywałoby jurysdykcję krajową do rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron zgodnie z treścią prawa podstawowego. Ten sposób zastosowania Karty zbliżałby się, co najmniej w pewnych sytuacjach, do opisanych wyżej metod bez-

pośredniego efektu praw podstawowych w systemach krajowych, ponieważ efekt horyzontalny mógłby zostać osiągnięty z pominięciem rozwiązań istniejących w krajowych instrumentach regulacyjnych. Dochodziłoby w ten sposób do swobodnej autonomizacji Karty lub zasad wobec prawa krajowego, w tym sensie, że ich zastosowanie następowałoby niezależnie od wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego” (Safjan 2014: s. 22).

Druga sytuacja stosowania KPP UE występuje wtedy, gdy państwa członkowskie odstępują od wymagań nakładanych przez prawo unijne, powołując się na określone i dopuszczalne prawnie wyjątki. Jest to tzw. sytuacja derogacyjna, inaczej formuła ERT (Wyrok Trybunału 1991). Należy jednak podkreślić, że zakres stosowania Karty jest znacznie szerszy niż obszar bezpośrednio skutecznych przepisów prawa unijnego oraz formalna transpozycja tego prawa (Grzeszczak, Szmigielski 2015: s. 13). Asumpt do takiej opinii dało m.in. orzeczenie TSUE w sprawie Åkerberg Fransson (Wyrok Trybunału 2013), w której Trybunał, potwierdzając konieczność poszukiwania przez sędziego krajowego łącznika rozpatrywanej sprawy z prawem UE, przyznał, że w obszarze stosowania KPP UE mogą się znaleźć także regulacje krajowe niestanowiące bezpośredniej transpozycji prawa UE do systemu prawa wewnętrznego. Dotyczy to regulacji krajowych pozostających w ścisłym związku z postanowieniami prawa UE i umożliwiającymi ich efektywne stosowanie w systemie prawa wewnętrznego. Zdaniem TSUE, KPP UE może zatem, po spełnieniu tych warunków, znaleźć zastosowanie także do aktów prawa krajowego przyjętych bez związku z prawem europejskim.

Innymi wytycznymi, które powinny być brane pod uwagę w procesie ustalania konsensusu konstytucyjnego są: zasada skutku pośredniego, wiążąca się z koniecznością dokonywania przez sędziego krajowego prounijnej wykładni norm prawa krajowego; nakaz interpretacji praw podstawowych wynikających ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, zgodnie z tymi tradycjami (KPP UE: art. 52 ust. 4); nakaz uwzględniania w pełni ustawodawstw i praktyk krajowych (KPP UE: art. 52 ust. 6); zakaz interpretacji postanowień KPP UE jako ograniczających lub naruszających prawa człowieka i podstawowe wolności uznane we właściwych im obszarach zastosowania m.in. przez konstytucje państw członkowskich (KPP UE: art. 53).

W kierunku europejskiej tożsamości konstytucyjnej

Prawa podstawowe z reguły wyrastają ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich UE. Mimo to, nie można wykluczyć, że w zakresie stosowania

praw podstawowych w wielopoziomowym konstytucjonalizmie Unii Europejskiej będą się pojawiać rozbieżności i różnice w interpretacji poszczególnych praw podstawowych, uzasadniane specyfiką państw członkowskich. Zjawisko to jest zdeterminowane koniecznością poszanowania przez Unię Europejską tożsamości narodowych oraz, zawierających się w nich, tożsamości konstytucyjnych⁶ państw tworzących organizację (Wójtowicz 2010: s. 9–21). Samo pojęcie tożsamości konstytucyjnej nie występuje w tekście TUE i TFUE⁷. Pozostaje ono przypisane prawu konstytucyjnemu każdego z państw członkowskich UE, które na gruncie postanowień konstytucji narodowych i działalności orzeczniczej sądów konstytucyjnych wypełniają go treścią właściwą dla porządku konstytucyjnego konkretnego państwa (Jacobsohn 2006: s. 390; Mahlmann 2005: s. 307–318). Wątpliwe, aby udało się stworzyć jego wspólną, kompleksową definicję europejską. Niemniej jednak pewne elementy tej definicji wydają się jednakowe dla wszystkich państw unijnych (Besselink 2010: s. 36–49). Można do nich zaliczyć przede wszystkim konstytucyjne zasady ustrojowe, w tym demokratyczny charakter ustroju państwa i obowiązek poszanowania praw człowieka. W związku z wpływem prawa europejskiego na prawa krajowe państw członkowskich zachodzi także proces europeizacji tożsamości konstytucyjnej.

Rozwiązaniem potencjalnej sprzeczności interpretacyjnej w zakresie stosowania konkretnego prawa podstawowego na poziomie UE i na poziomie narodowym jest zastosowanie metody konsensualnej, typowej dla europejskiej kultury politycznej wielopoziomowego konstytucjonalizmu. Dialog powinien odbywać się formalnie przede wszystkim w drodze konstruktywnej współpracy sądów krajowych i TSUE, i prowadzić do wypracowania europejskiego konsensusu konstytucyjnego w kwestii rozumienia danego prawa podstawowego. Mimo że nie zawsze będzie możliwe osiągnięcie takiego

⁶ Zdaniem rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości UE M. Poiaresa Madura „tożsamość narodowa obejmuje bezsprzecznie tożsamość konstytucyjną państwa członkowskiego. Fakt ten znajduje potwierdzenie, w razie potrzeby, w próbie wyszczególnienia elementów tożsamości narodowej w (...), i w art. 4 ust. 2 traktatu o Unii w brzmieniu wynikającym z traktatu lizbońskiego” (Opinia Rzecznika Generalnego TSUE 2008: pkt 31–33).

⁷ Należy się zgodzić z Krzysztofem Wójtowiczem, który uważa, że niektóre trybunały konstytucyjne państw członkowskich stworzyły pojęcie tożsamości konstytucyjnej, „by wzmocnić tezę o prawie sądu konstytucyjnego do kontrolowania zakresu przekazywanych Unii kompetencji, a nawet sprawdzenia, czy akty unijne respektują tę tożsamość”. Podobne stanowisko reprezentuje Andrzej Wróbel, którego zdaniem „konstrukcja prawna tożsamości konstytucyjnej, ściśle powiązana z traktatową zasadą poszanowania tożsamości narodowej, służy trybunałom konstytucyjnym do uzasadnienia ochrony zasadniczych elementów konstytucyjnego porządku prawnego przed inwazją prawa unijnego i wspierającą ją (kre-) aktywnością Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej” (Wójtowicz 2011: s. 5; Wróbel 2011: s. 1).

konsensusu, warunkami *sine qua non* jego prowadzenia jest zachowanie określonych wymogów. Zalicza się do nich przestrzeganie zasad: kompetencji przyznanych UE, pomocniczości, skutku pośredniego oraz – w ostateczności – pierwszeństwa stosowania prawa UE. Należy również uwzględniać tradycje konstytucyjne państw członkowskich.

Proces ucierania konsensusu konstytucyjnego będzie prowadzić do kształtowania się europejskiej tożsamości konstytucyjnej⁸, która jest pochodną samej tożsamości europejskiej. Już w 1973 r. szefowie państw i rządów państw członkowskich ówczesnych Wspólnot Europejskich na szczycie w Kopenhadze podpisali Deklarację Europejskiej Tożsamości. Stanowiła ona, że państwa członkowskie „pragną zapewnić poszanowanie cennych wartości ich porządku prawnego, politycznego i moralnego oraz zachowanie bogatej różnorodności ich narodowych kultur. Dzieląc się tym samym podejściem do życia, opierając się na determinacji budowania społeczeństwa, które zaspokaja potrzeby jednostki, są zdecydowani bronić zasad demokracji przedstawicielskiej, rządów prawa, sprawiedliwości społecznej – które jest ostatecznym celem postępu gospodarczego – i poszanowania praw człowieka. Wszystko to są fundamentalne elementy tożsamości europejskiej” (Declaration 1973). Ujmując integrację europejską jako proces dynamiczny, należy podzielić zdanie Rainera Arnolda, że „trwający proces konwergencji w dziedzinie wartości (prawa podstawowe, elementy praworządności) może prowadzić do wspólnych pojęć, które będą punktem wyjścia do powstania europejskiej tożsamości konstytucyjnej” (Arnold 2014). Jest to, czasami mniej medialnie eksponowany, element trwającej modernizacji sposobu funkcjonowania UE (Wojtaszczyk 2011).

Jacek Barcik – dr hab. prof. UŚ, adw., profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się m.in. na prawie konstytucyjnym Unii Europejskiej i prawach człowieka. Członek Polskiego Stowarzyszenia Prawa Europejskiego oraz International Law Association. Adres e-mail: jbar@poczta.onet.pl

Jacek Barcik – habilitated doctor, an associated professor at the University of Silesia, Faculty of Law and Administration, Chair of Public International and European Law. His scientific interests are focused, among others, on constitutional law of the European Union and human rights. Member of the Polish Association of European Law and International Law Association. Email: jbar@poczta.onet.pl

⁸ Pogłębioną refleksję na temat kształtowania się europejskiej tożsamości konstytucyjnej przedstawia Wojciech Sadurski (Sadurski 2006: s. 1–22).

Bibliografia

- ALBI Anneli (2015), *Erosion of Constitutional Rights in EU Law: A Call for 'Substantive Co-operative Constitutionalism'*, „Vienna Journal on International Constitutional Law”, vol. 9, nr 3.
- ARNOLD Rainer, *Constitutional Identity in European Constitutionalism*, http://www.constcourt.md/public/files/file/conferinta_20ani/programul_conferintei/Rainer_Arnold.pdf (22.12.2017).
- BARCIK Jacek (2015a), *Problematyka stosowania Karty Praw Podstawowych przez sądy polskie*, „Iustitia”, nr 3.
- BARCIK Jacek (2015b), *Swobody rynku wewnętrznego a zasady demokratyczne Unii Europejskiej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE*, „Chorzowskie Studia Polityczne”, nr 9.
- BESSELINK Leonard F.M. (2010), *National and Constitutional Identity Before and After Lisbon*, „Utrecht Law Review”, vol. 6, nr 3.
- DECLARATION (1973) on European Identity z dnia 14 grudnia 1973 r., Copenhagen, https://www.cvce.eu/content/publication/1999/1/1/02798dc9-9c69-4b7d-b2c9-f03a8db7da32/publishable_en.pdf (22.12.2017).
- DOMAŃSKA Monika (2012), *Swobody rynku wewnętrznego a prawa podstawowe – refleksje na tle orzecznictwa TS*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 1.
- GRZESZCZAK Robert, SZMIGIELSKI Artur (2015), *Sądowe stosowanie Karty Praw Podstawowych UE w odniesieniu do państw członkowskich – refleksje na podstawie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości i praktyki sądów krajowych*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 10.
- JACOBSON Gary Jeffrey (2006), *Constitutional Identity*, „The Review of Politics”, nr 68.
- KOCHENOV Dimitry (2009), *The EU Rule of Law: Cutting Paths through Confusion*, „Erasmus Law Review”, vol. 2, nr 1.
- KPP UE, Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz. Urz. C 326 z 26.10.2012.
- LEINEN Jo (2000), *European Union Citizenship and Charter of Fundamental Rights*, „The Federalist Debate”, vol. 13.
- LENAERTS Koen (2013), *Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw podstawowych*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 1.
- LENAERTS Koen (2014), *EU Values and Constitutional Pluralism: The EU System of Fundamental Rights Protection*, „Polish Yearbook of International Law”, vol. XXXIV.

- MAHLMANN Matthias (2005), *Constitutional Identity and the Politics of Homogeneity*, „German Law Journal”, nr 6.
- OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO TSUE (2008) M. Poiaresa Madura z dnia 8 października 2008 r. Michaniki AE vs. Ethniko Symvoulio Radiotileorasis, Ypoyrgos Epikrateias, Elliniki Technodomiki (TEVAE), dawniej Pantechniki AE, Syndesmos Epicheiriseon Periodikou Typou, Somateio w sprawie C-213/07.
- OPINIA TRYBUNAŁU (2014) z dnia 18 grudnia 2014 r., Projekt umowy międzynarodowej – Przystąpienie Unii Europejskiej do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – Zgodność wspomnianego projektu z traktatami UE i FUE, opinia nr 2/13.
- PERNICE Ingolf (2009), *The Treaty of Lisbon: Multilevel Constitutionalism in Action*, „Columbia Journal of European Law”, vol. 15.
- PROTOKÓŁ Nr 30 (2007) w sprawie stosowania KPP Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, Dz. Urz. C 115 z 9.05.2008.
- SADURSKI Wojciech (2006), *European Constitutional Identity?*, „EUI Working Papers, Law”, nr 33.
- SAFJAN Marek (2014), *O różnych metodach oddziaływania horyzontalnego praw podstawowych na prawo prywatne*, „Państwo i Prawo”, nr 2.
- TUE, Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012.
- WARD Ian (1999), *International Order, Political Community, and the Search for a European Public Philosophy*, „Fordham International Law Journal”, vol. 22.
- WEILER Joseph Halevi Horovitz (2010), *The Accidental Constitution*, w: Daniel Benjamin (red.), *Europe 2030*, Washington.
- WOJTASZCZYK Konstanty Adam (red.) (2011), *Modernizacja Unii Europejskiej*, Warszawa.
- WÓJTOWICZ Krzysztof (2010), *Poszanowanie tożsamości konstytucyjnej państw członkowskich Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4.
- WÓJTOWICZ Krzysztof (2011), *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z 24.11.2010 r. (K 32/09)*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 11.
- WRÓBEL Andrzej (2011), *Tożsamość konstytucyjna czyli o zapędzaniu pszczoł do ula*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 8.
- WRÓBLEWSKI Mirosław (2015), *Karta Praw Podstawowych UE w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – stan obecny i perspektywy*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 10.

- WYJAŚNIENIA (2007) dotyczące Karty Praw Podstawowych, Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007.
- WYROK Bundesverfassungsgericht (1986) z dnia 22 października 1986 r. w sprawie Solange II, 73 BverfGe 339.
- WYROK ETPC (1976) z dnia 7 grudnia 1976 r., Handyside przeciwko Zjednoczone Królestwo, skarga nr 5493/72.
- WYROK ETPC (1996) z dnia 18 grudnia 1996, Loizidou przeciwko Turcja, skarga nr 15318/89.
- WYROK ETPC (1999) z dnia 18 lutego 1999 r., Matthews przeciwko Zjednoczone Królestwo, skarga nr 24833/94.
- WYROK ETPC (2005) z dnia 30 czerwca 2005 r., Bosphorus Airways przeciwko Irlandii, Wielka Izba, skarga nr 45036/98.
- WYROK TK (2011) z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09, OTK-A 2011/9, poz. 97.
- WYROK TRYBUNAŁU (1964) z dnia 15 lipca 1964 r, Flaminio Costa przeciwko ENEL w sprawie 6/64.
- WYROK TRYBUNAŁU (1969) z dnia 12 listopada 1969 r., Stauder przeciwko Miasto Ulm w sprawie 29/69.
- WYROK TRYBUNAŁU (1989) z dnia 13 lipca 1989 r., Hubert Wachauf przeciwko Bundesamt für Ernährung und Forstwirtschaft w sprawie C-5/88.
- WYROK TRYBUNAŁU (1991) z dnia 18 czerwca 1991 r., Elliniki Radiophonia Tiléorassi AE and Panellinia Omospondia Syllogon Prossopikou przeciwko Dimotiki Etairia Pliroforissis and Sotirios Kouvelas and Nicolaos Avdellas and others w sprawie C-260/89.
- WYROK TRYBUNAŁU (2013) z dnia 26 lutego 2013 r., Åklagaren przeciwko Hans Åkerberg Fransson w sprawie C-617/10.